

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI
Cena wst. 25
70 gr. s.

Biennik Białostocki

W przeliczeniu
wzrost dodatkowo
**MOJA
GAZETKA**
z odliczeniem
do domu lub pro-
stym pocztą
21. 3. -
miesięcznie

Nabożeństwo z okazji rocznicy koronacji Papieża Piusa XI w obecności P. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj w katedrze św. Jana w Warszawie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo z okazji

Nowa umowa handlowa polsko-belgijska

W wyniku dłuższych rokowań, które toczyły się w Warszawie w sprawie rozszerzenia wymiany towarowej polsko-belgijskiej, nastąpiło oparowanie nowozawartej umowy. Parafowali umowę przewodniczący obu delegacji, a mianowicie dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. M. Sokolowski i hr. d'Avignon poseł Królestwa Belgii w Polsce.

Nowa umowa daje dość szerokie możliwości rozwoju wywozu do Belgii szeregu artykułów polskich. Podpisanie nowej umowy ma nastąpić w najbliższym czasie w Brukseli.

rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

Msze św. w asyście licznej kleru celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski.

Na nabożeństwie obecni byli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojennego, członkowie rządu z panem premierem M. Żydrąm-Kosińskim, w zastępstwie pp. marszałków Senatu i Sejmu, wiceprezesa Senatu Barański i wiceprezesa Sejmu Podolski, nuncjusz apostolski J. Em. ks. kardynał Marmaggi, członkowie korpusu dyplomatycznego, podsekretarz stanu, przedstawiciele wojska, wiceprezesa p. ministra spraw wojskowych reprezentowali gen. Regulski, I prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Helczyński, wyższe duchowieństwo z ks. archyb. Gallem, ks. biskupem Smolowskim i ks. biskupem Gawliną, przedstawiciele władz administracyjnych oraz miejskich.

27 b. m. Sejm zakończy prace nad budżetem

W poniedziałek 17 b. m. rozpoczyna się plenarne obrady Sejmu nad budżetem. Obrady te

Marsz. B. Bücher zarządcą kolei syberyjskich

MOSKWA, 12.2. Komisarz transportów i komunikacji Kaganowicz odbywa obecnie podróż inspekcyjną na Dalekim Wschodzie w związku z wytworzoną tam sytuacją. W Chabarowsku konferował on przez czas dłuższy z marsz. Bluecherem, w rezultacie czego minął on z wyższych oficerów sztabu armii blachowskiej nadzwyczajnym komisarzem kolei na Dalekim Wschodzie.

Zarazem, na życzenie Woroszyłowa, ogólny nadzór nad kolejami syberyjskimi objął marsz. Bluecher. (kp)

trwać będą do 27 b. m., przyczem zgodnie z terminami, przewidzianymi w Konstytucji, dn. 28 b. m. prelmimarz budżetowy wraz z ustawą skarbową przesłany zostanie do Senatu.

W międzyczasie 25 b. m. senacka komisja budżetowa również zakończy rozpatrywanie budżetu.

W pierwszych dniach marca budżet znajdzie się już na porządku obrad Senatu.

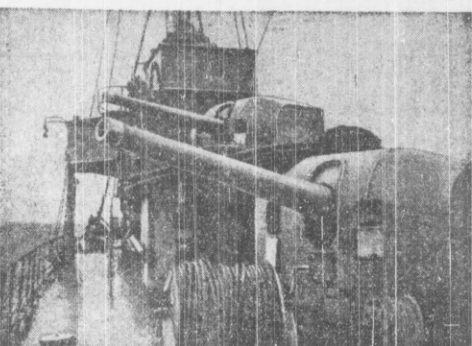
Budżet min. rolnictwa w komisji senackiej

Wczoraj komisja budżetowa Senatu rozpatrywała referowany przez sen. Kleszczyńskiego budżet ministerstwa rolnictwa.

Obrady trwały przez dzień cały do późnego wieczora.

W toku dyskusji wyjaśnięć udzielał p. minister Poniatowski.

Na pokładzie „Wichra”



Mróz zelżał - ale nie na długo Śnieg i odwilż na krótki czas

Znaczne zelżenie mrozu i opady śniegu przypisuje się nadciągającej z nad Skandynawii i Baltyku ciepłej fali powietrza. Zmiana wiatrów północnych na zachodnie spowodowała wzrost temperatury prawie w całym kraju. Wczoraj o 2. rano w Gdyni notowano 1 stopień ciepła, w Warszawie minus 6, w Łodzi minus 6.

Silniejsze mrozy trwają jeszcze na południu kraju. Najniższą tem-

peraturę zanotowano rano w Zaroślaku pod Howerlą - minus 28, w Kolomyi minus 26, w Zaleszczykach minus 22, w Łwowie minus 17.

Prognoza na dzień dzisiejszy przewiduje wzrost temperatury, aż do odwilży na północy kraju.

Mróz zelżał podobno nie na długo. Po chwilowej odwilży powróciły mają jeszcze syberyjskie mrozy na przeciąg około tygodnia.

Smęć 13 osób w czasie zdarzenia Burza śnieżna przyczyną katastrofy

SOFJA, 12.2. W pobliżu stacji Asparuchowo w Bułgarii południowo-wschodniej zderzył się 2 pociągi. Według dotychczasowych doniesień 13 osób poniosło śmierć a 6 jest ciężko rannych.

Lokomotywa i 15 wagonów uległo zniszczeniu.

Przyczyną katastrofy była burza śnieżna, wskutek której maszynista nie zauważył sygnałów ostrzegawczych.

Mrozy i burze w Anglii i Ameryce 500 osób zmarło na śmierć

LONDYN, 12.2. Mrozy i burze szalejące nad całą Anglią, pociągnęły za sobą 14 ofiar ludzkich. Szereg statków znalazł się w niebezpieczeństwie.

W pobliżu wybrzeży irlandzkich, holenderskich i „Baron Graham” nadał sygnały, wzywające pomocy.

Okret ratowniczy musiał wszakże powrócić do Corku, mając silne awarie i dwóch marynarzy rannych.

NOWY JORK, 12.2. Fała mroźów powoli mija. Najniższą temperaturę (37 stopni mrozu) zanotowano w północnej Dakocie.

Od 1 stycznia zanotowano przebieg 500 ofiar mrozu.

Rzeka Missouri po raz pierwszy od r. 1918 kompletnie zamrzła.

Niszczycielskie burze śnieżne w Grecji Trzęsienie ziemi w Macedonii

ATENY, 12.2. W całej Grecji szaleją od dwóch dni gwałtowne burze.

W Macedonii odczuło wstrząsy podziemne.

W miastach Serres i Xanthi ludność ogarnięta paniką uciekała w góry.

W pobliżu Delphi znaczna ilość domów runęła.

Połączenia komunikacyjne zostały przerwane.

Parowce, stojące w porcie Pireus, nie wypłynęły z portu.

Zaginęły dwa samoloty nad południowym Atlantykiem

PARYŻ, 12.2. Wielkie zapalenie powietrza o losy dwu samolotów lecących nad południowym Atlantykiem.

Hydroplan „Ville de Buenos Aires” utrzymujący regularną komunikację po-

czątkowa pomiędzy Francją i Południową Ameryką, wystartował w poniedziałek rano o godz. 8.33 przy bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych z Natalu w Afryce w kierunku Dakaru.

Ostatnia depesza skrótna nadana przez składającą się z pięciu osób załogę samolotu przetrwała została w poniedziałek popołudniu o godz. 15.10. Podaje ona, że samolot znajdował się wówczas w odległości tysiąca kilometrów od wybrzeży brazylijskich.

Samolot, który normalnie powinien przebywać do Dakaru we wtorek w godzinach rannych dotychczas nie wyładował na lotnisko Dakaru.

Z Dakaru wysłano okręty pomocnicze, które rozpoczęły poszukiwania jak dotychczas bezowocnie.

Ponadto brak wieści o lotniku kubaskim Memendzie, który w poniedziałek rano o godz. 2 m. 6 wysartował z Natalu celem dokonania przełotu nad Atlantykiem południowym.

Śmierć za fotografię obrzędów sekciarskich Dziennikarz zamordowany przez meksyka

Colorado Am. Półn. żyją w wielkich skupieniach członkowie tej przedziwnej sekty, której wyznaniem wiary jest okupienie grzechów za życia przez poddawanie ciała okrutnym mękom, których szczytem jest ukrzyżowanie.

Znać za sobą obrzędy tej sekty, polegające na corocznej drodze krzyżowej do świątyni zboczeń, gdzie wierni poddają się wyszukaniom tortur.

Sekciarze straszą jednak zadrzotnie swych okrutnych praktyk, a każdy, kto chciałby „niepowolaniem” okiem podzielić ich, zostanie podstępnie zamordowany.

Taki los spotkał i Taylora, jak w poprzednich latach straszyli innych dziennikarzy.

Taylor wziął sobie do pomocy młodego meksyka Modesta Trujillo, który nosił dziennikarski mundur i przybory podczas wędrówek przez ten kraj Indian, pobierał w najfantastyczniejsze stroje. Podczas wieczornych pogawudek młody służący zwierzył się swemu

panu z najtajniejszych marzeń każdego penitencjarza — ambicji zostania ukrzyżowanym.

Co popchnęło chłopca do zbrodni, niewiadomo. Czy był radosnym dziełem w rękach starszych sekty, którzy obawiali się, że ich obrzędy zostały zdemaskowane przez odważnego dziennikarza? Czy sam w jakimś mistycznym zaślepieniu uznał, że ta droga zasługuje na krzyż? Niewiadomo. Faktem jest, że chłopiec po zastrzeleniu swego pana zabrał klisze i papiery.

Taylor zdołał wysłać do redakcji załedwie jeden raport, w którym właśnie opisał charakterystyczną postać i wizerzenia swego bowa — późniejszego zabójcę dziennikarza.

Tragiczne zdarzenie samochodu z tramwajem

TOKIO, 12.2. Na drodze między Osa-ka i Kobe nastąpiło zdarzenie tramwaju z samochodem straży pożarnej. 16 strażaków poniosło śmierć.

Katastrofa na kolejce linowej Zatopiony wagonik z 3 robotnikami

PARYŻ, 12.2. W czasie robót przy poszerzeniu mostu Carrousel na Sekwanie, zdarzył się wczoraj rano straszny wypadek.

Celem łatwiejszego dostarczenia materiału budowlanego przeciągnięto wzdłuż mostu linie stalową, zawieszoną na dwóch drutach słupach, umieszczonych na obu brzegach rzeki.

Na linie tej zawieszono kryty wagonik, posuwający się po linie na blokach.

W chwili jednak gdy wagonik zjechał z bloków, nie było już pod nim bloków. Wagonik zjechał z bloków i zatopił się w wodzie.

Wpłynął do rzeki wraz ze znajdującymi się w nim 3 robotnikami.

Próby wydobywania zatopionego wagoniku spełniały na niczym, gdyż spuszczone nurek stwierdził, że pod wagonikiem znajdował się ciężki blok, który zarył się głęboko w mule na dnie rzeki. Z tego samego powodu nie udało się nurkowi otworzyć drzwi kabiny.

W godzinach wieczornych podjęto przygotowania do wydobywania wagoniku przy pomocy holownika.

Niemia jednak żadnej nadziei uratowania któregoś z zatopionych robotników. (Lz)

Najpierw spłata długów — potem pakt przyjaźni Dyskusja o układzie sowiecko-francuskim

PARYŻ, 12.2. Izba deputowanych stała się wczoraj ośrodkiem zainteresowania wszystkich kół politycznych.

Wczoraj popołudniu rozpoczęła się obrada nad sprawą ratyfikacji francusko-sowietckiego paktu wzajemnej pomocy, zawartego w dn. 2 maja ub. roku.

Teren do tej debaty przygotowany został przez ciągłą się od szeregu dni kampanię prasową, utrzymaną przez zwolenników przeciwników paktu w bardzo bojowym tonie.

To też na krzesłach poselskich nie brak prawie nikogo, na ławach rządowych zasiadł premier Sarraut w towarzystwie ministrów Flandina, Bonnetta i Paul-Boncoura. Łoże prasowe i galeria przepelnione.

Pierwszy zabrał głos dep. Franklin-Bouillon, odwołując się do paktu, który powiń być natychmiast szczegółowo omówiony celem uwypuklenia istotnej jego wartości dla sprawy bezpieczeństwa państwa.

Już na samym wstępie debaty zapanała w sali obrad atmosfera bardzo gorąca.

Dep. Lasteyrie zażądał odroczenia debaty do chwili gdy rząd sowiecki udzieli odpowiedzi i zapewnienia w sprawie dawnych długów. Równocześnie mówca zgłosił wniosek, wzywający rząd do nieudzielenia Sowietai żadnej pożyczki lub kredytów, dyskonta czy radosnego weksla, oraz do nieudzielenia pozwolenia na jakiegokolwiek operację finansową z Sowietai, dopóki rząd sowiecki nie załatwi sprawy dawnych długów rosyjskich.

Mn. Flandin przeciwił się tej procedurze, wychodząc z założenia, że obecna debata dotyczy wyłącznie stosunków politycznych między Francją i Sowietai.

Pod wpływem nalegań deputowanego Franklin-Bouillon, dep. Lasteyrie wycofał swój wniosek domagający się odroczenia obrad, natomiast podtrzymał wniosek w sprawie stosunków finansowych z Sowietai.

Następnie zabrał głos dep. Torres, referent projektu ustawy o ratyfikacji paktu. Kreślił on powolną ewolucję polityki sowieckiej przez traktat w Rapallo aż po pakt nieagresji z Polską, przyczem przyznał, że Polska odegrała poważną

rolę w 1932 r., przyczyniając się do zawarcia paktu o nieagresji między Francją a Sowietai. Zatem jednak przypomina odmowę Polski, która „wbrew swemu bezpośredniemu interesowi odmówiła udziału w koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa”.

Franklin-Bouillon: — Proszę się postawić w położenie Polski! (Okłaski na prawicy i centrum) Dep. Fernand-Laurent wystąpił przeciw ratyfikacji paktu, zaznaczając, iż pakt ten należy rozważać pod względem militarnym, finanso-

wym i moralnym. Pakt ten równo-znaczny jest z automatycznością, a automatyczność pociąga za sobą wojnę.

Obawy co do reakcji Niemiec na ratyfikację paktu

LONDYN, 12.2. — Tel. wł. — W tutejszych powołanych kółach politycznych wyrażana jest obawa, że w związku z ratyfikacją paktu francusko - sowieckiego Niemcy zrzekną się swych zobowiązań co do do militarnych strefy nadreńskiej.

Ostatnie wieści z Olimpiady

Kalbarczyk na 12 - tem miejscu w biegu na 5000 m.

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 12.2. W środę rozpoczęto bieg tyżwiarski na 5 km., w którym startował Polak Kalbarczyk.

Zawodnicy startowali parami na czas. Polak jechał w XV serii, miał czas 8:47 i pobit Fina Eckmana.

W ogólnej punktacji zajął on dwunaste miejsce i ustanowił nowy rekord Polski.

Złoty medal olimpijski przypadł znow Ballangrudowi (Norw.). Wyniki biegu są następujące: 1) Ballangrud (Norw.) 8:19,6, 2) Vægenius (Finl.) 8:23,3, 3) Ojala (Finl.) 8:30,1, 4) Langeid (Hol.) 8:32, 5) Stiepi (Austria) 8:35, 6) Blomquist (Finl.) 8:35,6, 7) Mathiesen (Norw.) 8:36,9, 8) Wazulek (Austria) 8:38,4, 9) Staksrud (Norw.) 8:38,5, 10) van der Scheer (Hol.) 8:43,3, 11) Peterson (USA) 8:46,5, 12) Kalbarczyk (Polska) 8:47,7 (dawny rekord 8:59,2), 13) Sander (Niemcy) i Koops (Hol.) 8:48,5, 15) Schroeders (USA) 8:48,1, 16) Dijkstra (Hol.) 8:51,5.

W kombinacji: 1) Hagen, 2) Hoffa baken, 3) Brodahl.

Polscy narciarze, startujący w biegu na 18 km., osiągnęli następujące czasy: Górski 1:23:11, Orlewicz 1:25:27, St. Maruszak 1:25:27, Br. Czech 1:25:55, Karpel 1:27:31, A. Maruszak 1:31:30.

Skandynawia triumfuje na Olimpiadzie

GARMISCH, 12.2. — Tel. wł. — W środę rano rozpoczęto bieg narciarski 18 km.

Wyniki: 1) Larsen (Norw.) 1:14:38, 2) Hagen (Szwecja) 1:15:33, 3) Karpunen (Finl.) 1:16:59, 4) Matsbo (Szwecja) 1:17:02, 5) Hoffbaken (Norw.) 1:17:37, 6) Brodahl (Norw.) 1:18:01.

W kombinacji: 1) Hagen, 2) Hoffa baken, 3) Brodahl.

Polscy narciarze, startujący w biegu na 18 km., osiągnęli następujące czasy: Górski 1:23:11, Orlewicz 1:25:27, St. Maruszak 1:25:27, Br. Czech 1:25:55, Karpel 1:27:31, A. Maruszak 1:31:30.

Szwajcaria zwyciężyła w wyścigach bobsleighowych

GARMISCH, 12.2. W środę rano odbyły się w Garmisch dalsze wyścigi bobsleighowe czwórek.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Szwajcarów, którzy nieoczekiwanie obsadzili nietyko pierwsze, ale i drugie miejsce, zdobywając w ten sposób zarówno złoty, jak i srebrny medal olimpijski.

Klasyfikacja drużyn przedstawia się definitywnie następująco: 1) Szwajcaria II (sternik Musy) w czasie 5:19:85, 2) Szwajcaria I (sternik Capi) 5:22:73, W czwartym biegu Szwajcaria I ustanowiła nowy rekord tury, osiągając fantastyczny czas 1:18:41.

Dotychczasowy rekord należał do Killana (Niemcy) i wynosił 1:18:70.

3) Anglia (sternik Mc Evoy) w czasie 5:23:41, 4) Ameryka I (sternik Stevens) 5:24:13.

Kanada przegrywa z Anglią Pierwsza porażka mistrzów hokejowych

GARMISCH, 12.2. Tel. wł. — Olimpijski turniej hokejowy przyniósł wczoraj wieczorem wielką niespodziankę. Kanadyjczy zostali pokonani przez pierwszy w historii Olimpiad przegraną zespół europejski: Anglię 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

W pierwszym torcie udaje się Anglikowi Daveyowi strzelić bramkę. W drugim torcie kanadyjczy wyrównał przez Palmera i przopuszcili generalny szturm. Bramkarz angielski gość doskonały, a tymczasem na pół minut przed końcem Brencley dał kan-

Niesłuszny podatek za ubój rytualny płacić musi cały kraj

System uboju zwierząt-niehumanitarny i gospodarczo szkodliwy
może być zmieniony bez szkody dla zasady rytuału

Projekt ustawy o uboju zwierząt, ogłoszony w Sejmie przez posła Janinę Prytorową, o czym donosiliśmy wczoraj, zapowiada, że w obrotach gospodarki, w którym m. innymi celami...

zaczynają. Sprzecznym jest z kulturą XX w. i z poczuciem humanitar-...

Dwa systemy koszerowania mięsa
Jeśli chodzi o momenty ekono-

miczne, to związane są one nie z samą techniką uboju, lecz ze stosowa-

niem rytuału w momencie uboju, a nie po uboju.

Ludność, zachowująca przepisy wyznania mołeszowego, spożywa jedynie mięso „koszerne”. Mięso to może mieć z dwóch źródeł: zarówno z uboju, przy którym zastosowano rytuał, jak i z uboju, przy którym tego rytuału nie zastosowa-

no. W pierwszym wypadku przód zwierzęcia jest poza sporządzeniem wyjątkami automatycznie „koszerne”, w drugim zaś wy-

pródki mięso musi być poddane za-

głównemu „trybowaniu”. Zabieg ten polega na wyłączeniu ży-

wej części przez rabana.

U nas stosowany jest z zasady system pierwszy. W rezultacie ma-

my taki stan rzeczy, że żydowskie

rzeźnicy nabywają tylko przody,

a rzeźnicy chrześcijańscy tylko za-

tyś tusz wólowych, cielęcych i ba-

ranich i że w wolewodziach cen-

tralnych i wschodnich prawie

wszystkie te zwierzęta kosze-

rowane.

System uboju bez ogłuszania zo-

stał w wielu krajach kulturalnych

gen. Goering, przybyłszy w tych

dniach do Polski, zaproszony na

jedno z większych w sezonie pry-

watnych polowań, a nie oficjalny.

Co się dotyczy komisarzy sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

W Warszawie komisarz sprawe

diplomatycznych, to nie oficjalny.

Zjazd prezesów i prokuratorów Sądów Apelacyjnych

W Warszawie zakończył się 2-

dniowy zjazd prezesów i prokura-

torów sądów apelacyjnych.

Obradom przewodniczył m. in.

sprawy dotyczące administracji

sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

ników.

W zjeździe wzięli również u-

dział wicemin. St. Sieczyński i

szereg wyższych urzędników mi-

nisterstwa.

Na zjeździe omawiane były m.

in. sprawy dotyczące administ-

racji sądownictwa, przygotowania

młodych sędziów, oraz kwestia

usprawnienia działalności komo-

W ciągu 5 lat swego istnienia Teatr Wołyński podbił Wołyn, Lubelszczyznę i Polesie

Łuck, w lutym.
(Wn) Teatr wołyński im. Juliusza Słowackiego obchodził w ramach ścisłe wewnętrznych podwójną uroczystość: 20-lecie pracy scenicznego p. Aleksandra Rodziewicza i 15-lecie jego pracy na stanowisku dyrektora tego teatru.

Przy sposobności warto zapoznać się z dotychczasową działalnością Teatru wołyńskiego, który jest jedną z najpoważniejszych placówek kulturalnych na Kresach i może służyć za wzór organizacji innego tego rodzaju placówek w Polsce.

Teatr Wołyński jest imprezą obywatelską. Poza własnym terenem obsługuje on część województwa

poleskiego oraz Lubelszczyznę, z Lublinem włącznie. Ogółem obsługuje 47 miast.

Zasięg działalności Teatru Wołyńskiego wzrastał stopniowo. W 1931 r., gdy dyr. Rodziewicz obejmował kierownictwo tego teatru, docierał on zaledwie do 7 większych miast na Wołyniu. Rozszerzenie działalności na 47 miast świadczy o nieprzeciętnych zdolnościach organizacyjnych dyr. Rodziewicza.

P. Rodziewicz ma za sobą poważny dorobek sceniczny. Karierę aktorską rozpoczął w 1916 r. w teatrze Solowcowa w Kijowie, gdzie występował do r. 1921, potem — do 1923 r. — pracował w Teatrze Polskim w Kijowie.

W 1923 r. przybywa do Polski i pracuje do 1926 r. w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie. Następnie występuje — w sezonie 1926/7 — w „Reducie” wileńskiej, a w latach 1927 — 1930 — na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu.

Spis kreacji aktorskich p. Rodziewicza byłby bardzo długi, warto spośród nich wymienić takie, jak rola Oswalda w „Upiorach” Ibsena, Gustawa w „Dziadach”, rolę tytułową w „Mazepie”, w „Cecyliu Aleksym” Merozowskiego i w „Ojrlaku” Rostana.

Na przedstawienie jubileuszowe, które odbyło się w Teatrze Miejskim w Łucku, wybrano nieznana dotychczas sztukę Franciszka Lotara „Król Arlekin”.

Prapremiera tej sztuki w Polsce odbyła się w Teatrze Wołyńskim z jubilatem, dyr. Rodziewiczem, w roli tytułowej.

W roli tej występował p. Rodziewicz już w początkach swej kariery aktorskiej na scenie Teatru Polskiego w Kijowie.

W uroczystościach jubileuszowych brały udział szerokie rzesze społeczeństwa. Na czele wyróżniono przez Towarzystwo Kres-

wienia Kultury Teatralnej na Wołyniu — specjalnego komitetu honorowego obchodu stanął p. wojewoda łódzki (m)



Pp. Jadwiga Gostawska i AL. Rodziewicz w komedji „Zwyciężyłem kryzys”.

Lepiej być obywatelem polskim niż niemieckim

Do władz polskich zwrócił się obywatel polski, znany skrzypek Stefan Frenkiel i profesor muzyki Mozes Stieglitz, którzy wyemigrowali z Niemiec, przyjeżdżając do obywatel-

stwa, z prośbą o ponowne zaliczenie ich w poczet obywateli polskich.

Podania ich zostały załatwione odmownie.

Gdynia — miastem dzieci!

Troska o los pierwszego pokolenia prawdziwych gdynian

Gdynia, w lutym.

Gdynia jest miastem dzieci. Aby przekonać się o słuszności tych słów, wystarczy jeden dłuższy spacer po ulicach naszego nadmorskiego grodu.

Starców tu nie spotkacie. Stara, zwiędła, pokryta zmarszczkami twarz jest zjawiskiem niezwykle rzadkim, jest prosiutkim dyskomfortem w tym mieście zdobywczej, bujnej młodości.

Za to dzieci są wszędzie. Pełno ich tu. Przeglądając je jest się do mnogich dziecięcego ludu w naszych miastach i wsiach, ale Gdyni pod tym względem najsluszej należy się palma pierwszeństwa.

Zresztą nie tylko obserwacje ro-

bione „na oko” potwierdzają tę „młodzieńczność” Gdyni.

Statystyka ludności Gdyni jest jej najsilniejszym potwierdzeniem. Okazuje się bowiem, że co siódmy obywatel morskiego grodu — to dziecko do lat czterech.

W tym fakcie kryją się niezmierne doniosłe dla przyszłości Gdyni — perspektywy rozwoju.

O perspektywach tych ciekawymi spostrzeżeniami podzielił się z przedstawicielami naszego pisma p. komisarz Sokół.

Ze względu na duży ruch ludności Gdyni, ścigającej nad brzeg morski jej wszystkich stron kraju, nie ma ona dotychczas własnej tradycji życia zbiorowego, własnego wyrazu i oblicza.

Mieszkańcy Gdyni żyją jeszcze najsilniejszą tradycją życia zbiorowego tych środowisk, z których wyszli.

Nie są jeszcze gdynianie tak, jak np. łódzianami są mieszkańcy Łodzi, krakowianami — Krakowa itd.

Pozbawieni są tego piętna specyficznego, jakie nadaje człowiekowi wieloletnie obcowanie z ludźmi jednego środowiska.

Dopiero dzieci tu — nad morzem w Gdyni urodzone — będą tymi rasowymi „gdynianami”.

One to w niedalekiej przyszłości staną się twórcami duchowego wyrazu gdynskiego życia zbiorowego.

Nie znając, nie przeszkanięte tak jak ich rodzice tradycjami obcych im środowisk, wychowywane w warunkach jedynych w całym kraju tworzyć będą odrębny typ Polaka, czy Polki.

Dla tych to nadziei, pokładanych w dzieciach Gdyni, są one otoczone specjalną troską p. komisarza Sokola i wszystkich miejscowych organizacji społecznych.

W Gdyni zagadnienie rozbudowy szkolnictwa powszechnego nabrało w związku z ogromną ilością dzieci specjalnego znaczenia. Tem większego, że przecież znaczna część ludności robotniczej gnieździ się w małych barakach w najprymitywniejszych warunkach.

Niejednokrotnie drewniana szopie zamieszkuje trzy, cztery rodziny — w łącznej ilości osiemnastu, dwudziestu osób, z których trzy czwarte stanowi młodzież i dzieci.

Dać im szkoły to znaczy — na wiele godzin uwolnić dzieci od tych deprawujących warunków bytu.

Do 1933 r. troska o dzieci nie stanowiła jednego z głównych motywów prac kierownictwa naszego nadmorskiego miasta.

Dopiero od trzech lat w Gdyni zagadnienie rozbudowy szkolnictwa stało się jednym z naczelnych postulatów urzędu komisarzkiego.

W 1934 r. oddano do użytku nowych sześć szkół powszechnych, które jednak nie „pokrywały całego zapotrzebowania” i w których nauka odbywa się na trzy zmiany, przyczem klasy są tak przepelnione, że w każdej z nich uczy się od 50 do 70 uczniów.

W Gdyni trzeba więc budować co rok szkoły, by dać dzieciom — pierwszemu pokoleniu gdynian — ten płomyk radości, jakim jest dla małego barakowicza przebywanie

zży, masłolice za 200 zł. — po 25 zł.

Oburzenie kierownika sklepu pokwytował sekwestator odpowiedział: — Tak nisko cenimy, bo sprzedajemy następnie zaćte przedmioty za byle co...

Zapytany o miernik w ocenie załomowanych towarów, sekwestator odrzekł, że... „oceniam wedle sumienia”. „Za byle co” i „wedle sumienia”, Trudno przypuszczać, by taka interpretacja urzędowa mogła korzystnie wpłynąć na stosunek obywatela do sekwestratora. I bez zadrzań tej tego rodzaju, stosunek ten daleki jest od poprawności, co już od dłuższego czasu zwraca uwagę, zwłaszcza na prowincji.

Co lepsze?

Parwykie kino „Flandre” bije rekord taniości. Za jednego franka (około 35 groszy) można zobaczyć pełny program, złożony z dwóch długometrażowych filmów i dodatku aktualności.

Wypożyczalnie filmów, czyniąc się zagrożone tak niskimi cenami, postanowiły nie dostarczać obrazów do kin, w których ceny biletów niższe są od dwóch franków.

Okazuje się jednak, że właściciele kina „Flandre” i wyświetlanych tam filmów robią od kilku tygodni doskonałe interesy.

Nietylko francuskim właścicielom kin godzi się poddać pod rozważenie, co lepsze, zle interesy przy wysokich cenach, czy dobre interesy przy niskich cenach? Prawdziwie.



Aleksander Rodziewicz
Dyrektor Teatru Wołyńskiego

Min. Frank w Warszawie

wygląda odczyt o polityce prawnej

Dzisiaj przybywa do Warszawy minister Rzeszy i prezes akademii prawa niemieckiego — dr. Hans Frank, który wygłosi na zaproszenie Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Inteligentnej odczyt p. t. „Zwischenstaatliche Rechtspolitik” (międzynarodowa polityka prawna).

Minister Rzeszy Frank jest jednym z najważniejszych przedstawicieli ruchu narodowo — socjalistycznego i należy do grupy najstarszych działaczy partyjnych.

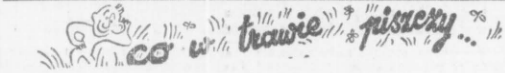
Wstąpił do partii na początku powstania ruchu narodowo — socjalistycznego w r. 1919. Brał czynny udział w rozwoju partii.

W czasie najgorętszych walk narodowych socjalistów o władzę bronił dr. Frank jako adwokat przeszło 2000

swoich towarzyszy partyjnych, a w sprawach prawniczych był stałym doradcą kanclerza Hitlera. Uchodził on w Niemczech, pomimo swego młodego wieku, za jednego z czołowych prawników niemieckich, który odgrywał przy dużej roli w ustawodawstwie narodowo — socjalistycznym.

W kwietniu 1933 r. mianowany został ministrem sprawiedliwości. Został, zaś po zlikwidowaniu rządów królewskich kanclerz Hitler mianuje go komisarzem dla spraw prawniczych powołując następnie do gabinetu Rzeszy jako ministra bez teki.

Z inicjatywą min. Franka powstały od czasu objęcia władzy przez narodowych socjalistów cztery placówki prawnicze: a) oświatowe w Niemczech mające a zadanie zreformowanie całego ustawodawstwa Rzeszy i przystosowanie go do ideologii narodowego socjalizmu,



Co słychać w Niemczech

Zbiórka S.S. Jeden ze szturmu wiodącego zwraca się do drugiego:

— Czy czytałeś już ostatni numer „Rote Fahne”?

— Pst!.. Mów ciszej! — szepcze drugi. — Ten ostatni w czwartym szeregu to podobno hitlerowski!

W pewnej kawiarni berlińskiej siedzą przy stoliku kilku panów. Ogólnie narzekanie. Tyle przyrzekano, a nic nie zostało dotrzymane. Tylko niewinny śmiech przy stole zachowuje milczenie.

Komornicy w mundurach

Wprowadzenie mundurów dla komorników sądowych posiada pewną ujemną stronę. Trudno bowiem będzie teraz ubrać wizytę komornika przed sąsiadami czy też własnymi dziećmi.

Któż bowiem uwierzy, że pan w mundurze, który nas odwiedził, jest naszym kolegą ze szkolnej ławy lub przysłówowym „wujaszkiem”?

A na ziemi pokój...

Min. Eden odgrywa rolę apostoła pokoju, ale jednocześnie rad antysemicki projektuje budowę 12.000 sanatoriów wojennych.

Pokój na ziemi...
Wojna w powietrzu...

Zagadnienie

W Waszyngtonie wydano ostatnio słownik, zawierający 1.600 wyrazów i zwrotów, których używanie jest karane przez sądy stanowe jako obraza.

Ciekawe, czy karalne będzie również powiedzenie do kogoś:

— Uwaga! pana za wyraz numer 374!

Subtelna różnica

Między tokijskim dziennikiem „Nichi-Nichi”, a szanghajskim „Jun-Jun-Jo” doszło do oryginalnej wymiany zdań na temat bandytyzmu w Chinach.

„Nichi-Nichi” zapewnia, że w jednej tylko prowincji chińskiej jest 70.000 bandytów. Jego chiński kolega odpowiada zaś, że nawet gdyby cyfry ta była zgodna z rzeczywistością, to gwałtowniejsze należy stwierdzić, że na te 70.000 bandytów, tylko 30.000 zajmują się bandytyzmem zawodowym, reszta natomiast... to amatorzy!

Pożar miasta filmowego koło Londynu



Miasto filmowe Elstree koło Londynu padło ofiarą pastwą pożaru, który strawił kompletne urządzenia i zabudowania przedsiębiorstw filmowych. Oto pogorzelisko jednego ze „studów”.

Cena numerowanego egzemplarza zł. 5.
Kto chce sobie urządzić książkę, pocztą, załóżcie wpiąć 5 — na konto P.K.O. 14457. Właściciel konta Stefan Wiecha, Warszawa.

JUŻ WYSZŁA z DRUKU

NAKŁADEM Nowoczesnej 5-ki Wydawniczej

Wiecha „ZNAKIEM TEGO”...

! Jest do nabycia w Administracji Nowoczesnej 5-ki Wydawniczej, Warszawa, Marszałkowska 2-5-7, w filii Jasn. 10, oraz w większych księgarniach.

